

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. do SO Michał Marcysiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Daria Kamionowska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Z. W.

o zapłatę

I. zasądza od Z. W. na rzecz K. C. kwotę 100 000 (sto tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 7 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od Z. W. na rzecz K. C. kwotę 10 417 (dziesięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1341/17

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 3 sierpnia 2017 r. K. C. wniosła o zasądzenie od Z. W. kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że pozostawała z pozwanym w związku małżeńskim od 16 października 2004 r. do 31 marca 2017 r. i że w 2004 r., ale jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, pożyczyła pozwanemu kwotę 100 000 zł, która miała być zwracana z dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego. Pozwany pożyczki nie zwrócił. Na wypadek uznania przez sąd, że powództwo wywodzone z umowy pożyczki nie zasługuje na uwzględnienie, powódka wniosła o zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia i sprzeczności tego roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od powyższych zarzutów zaprzeczył, aby powódka udzieliła mu pożyczki, podnosząc, że rzeczywiście powódka przekazała mu kwotę 100 000 zł, ale uczyniła to tytułem darowizny. Odnosząc się do przywołanej w pozwie ewentualnej podstawy prawnej powództwa w postaci art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. pozwany podniósł, że stosownie do art. 411 pkt 2 k.c. powódka nie może domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, skoro spełniając to świadczenie wiedziała, że nie jest zobowiązana do jego spełnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

K. C. i Z. W. byli małżeństwem od 16 października 2004 r. do 22 kwietnia 2017 r.

(okoliczności bezsporne, nadto skrócony odpis aktu małżeństwa – k.13-14)

Strony znajdują się od dzieciństwa. Z. W. uzgodnił z ojcem K. C., że jeśli porozumie się z nią w sprawie zawarcia związku małżeńskiego, to on spowoduje, aby Z. W. otrzymał posag.

W dniu 5 maja 2004 r. K. C. przelała na rachunek firmowy Z. W. kwotę 20 500 zł, w dniu 31 maja 2004 r. – 500 zł, w dniu 1 lipca 2004 r. – 10 000 zł, a w dniu 29 lipca 2004 r. – 65 000 zł. Ponadto, w dniu 22 kwietnia 2004 r., wobec ustaleń dokonanych ze Z. W., dokonała przelewu na rzecz kontrahenta Z. W. w kwocie 3000 zł.

(okoliczności bezsporne)

Powyższe wpłaty spełnione zostały przez pozwaną z zastrzeżeniem ich zwrotu przez Z. W.. Strony ustaliły bowiem, że K. C. przekaże swoje środki pieniężne, to jest kwotę 100 000 zł, na rzecz Z. W., a ten zwróci je z dochodów z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Strony ustaliły również, że K. C. osiągnie zysk, jako że Z. W. zwróci jej kwotę wyższą niż 100 000 zł. W trakcie małżeństwa powódka wielokrotnie ustnie domagała się zwrotu przekazanych pozwanemu pieniędzy, ale pozwany nie zwrócił ich. Jesienią 2007 r. pozwany powiedział powódce, że musi jej zwrócić te pieniądze jak najszybciej, jednak dotąd tego nie zrobił.

(dowód: dokument zatytułowany (...) i opatrzony datą 24 lipca 2012 r. – k. 22, zeznania powódki – protokół rozprawy z dnia 12 grudnia 2018 r., zeznania świadka M. C. – k. 72v, zeznania świadka K. M. – k.73v, zeznania świadka I. N. – protokół rozprawy z dnia 12 grudnia 2018 r.)

Pismem z dnia 4 maja 2017 r. pełnomocnik powódki wypowiedział powyższą umowę pożyczki i wezwał Z. W. do zapłaty kwoty 100 000 zł w terminie 6 tygodni od otrzymania pisma.

(dowód: pismo z dnia 4 maja 2017 r. – k. 23)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie wyżej wskazanych dowodów. Częściowo – w zakresie wyżej wskazanym – okoliczności sprawy miały charakter bezsporny. Spór między stronami sprowadzał się przede wszystkim do tego z jakiego tytułu pozwany otrzymał od powódki przysporzenie majątkowe o łącznej wartości 100 000 zł.

Sąd uznał, że dopuszczalne było w niniejszej sprawie prowadzenie dowodu z zeznań świadków i stron na okoliczność zawarcia umowy pożyczki przez strony. Zastrzeżenie w art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej dla celów dowodowych, skutkuje tym, że dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym (art. 246 k.p.c.), a więc między innymi w art. 74 § 2 k.c. Stosownie do tego przepisu, w brzmieniu obowiązującym w 2004 r., mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, między innymi wówczas, gdy fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W ocenie Sądu za uprawdopodobnieniem faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki przemawia, przede wszystkim, treść złożonego przy pozwie dokumentu zatytułowanego (...) opatrzono datą 24 lipca 2012 r. i podpisanego przez pozwanego. Pozwany nie kwestionował, że dokument ten pochodzi od niego. Jego treść potwierdza zaś nie tylko to, że pozwany otrzymał od powódki przed ślubem 100 000 zł, ale i uprawdopodobnia twierdzenia powódki o tym, że kwota ta przekazana została pozwanemu z zastrzeżeniem zwrotu, a pozwany na to się zgodził. Są to zaś przedmiotowo istotne postanowienia umowy pożyczki (art. 720 § 1 k.c.). W ocenie Sądu skoro pozwany przejawiał w tym dokumencie wolę zwrotu tej kwoty powódce, to należało uznać za prawdopodobne, że obowiązek zwrotu tej kwoty został uprzednio przez strony uzgodniony. W przeciwnym razie, to jest gdyby kwota ta, tak jak twierdzi pozwany, była darowizną, zobowiązanie spadkobierców do jej zwrotu powódce byłoby działaniem nieracjonalnym. Wobec treści tego dokumentu, to jest wyrażonej w nim woli pozwanego zwrotu tej kwoty powódce, określenie przekazanej

pozwanemu kwoty mianem posagu, nie stanowiło zatem przeszkody do uznania, że dokument ten uprawdopodobnia umowę pożyczki. W związku z tym należało uznać, że fakt dokonania czynności prawnej w postaci zawarcia umowy pożyczki został w ten sposób uprawdopodobniony, co pozwalało prowadzić dowody osobowe celem ustalenia, czy rzeczywiście umowa pożyczki została przez strony zawarta.

Sąd oparł swoje ustalenia o zawarciu przez strony umowy pożyczki nie tylko na powyższym dokumencie, ale i na wcześniej wymienionych dowodach osobowych, a więc zeznaniach świadków M. C., K. M. i I. N. oraz na zeznaniach powódki. Wszystkie te depozycje Sąd uznał za wiarygodne. Odnośnie zeznań wskazanych wyżej świadków brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności – ale same w sobie nie miały istotnej wartości dowodowej, jako że świadkowie ci – w zakresie w jakim ich zeznania dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – przytaczali jedynie wiedzę, którą o okolicznościach tej sprawy powzięli od powódki.

Sąd nie miał również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka B. W.. Świadek nie miał jednak rzeczywistej wiedzy o przyczynie dokonanego na rzecz pozwanego (jej ojca) przysporzenia majątkowego. Swoje przekonanie o tym, że przesunięciu temu nie towarzyszyła umowa pożyczki, czy chociażby zastrzeżenie zwrotu tych pieniędzy, świadek opierał na tym, że nigdy podczas rozmów rodzinnych o tym nie słyszał. Świadek wprost nawet stwierdził, że nic mu nie wiadomo na temat tego, czy były to pieniądze przekazane z zastrzeżeniem ich zwrotu. Wobec powyższego zeznania te nie były przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Niezależnie od tego istnieją, w ocenie Sądu, poważne przesłanki, aby uznać, że świadek jest bezpośrednio zaangażowany w spór stron, a przez to niewiarygodny. Świadczy o tym treść wiadomości przesłanej przez świadka pozwanej w dniu 6 listopada 2017 r. (a więc już po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie), z której wynika, że świadek próbował wyrzucić presję na powódce, ukierunkowaną prawdopodobnie na wycofanie pozwu w niniejszej sprawie.

Istotne znaczenie miała zatem analiza wartości dowodowej przesłuchania stron. W ocenie Sądu złożone w ramach tego dowodu przez powódkę zeznania były wiarygodne, natomiast w zakresie w jakim z zeznań złożonych przez pozwanego wynikało, że przekazaniu pieniędzy nie towarzyszyło uzgodnienie przez strony, że zostaną zwrócone, Sąd uznał jego zeznania za niewiarygodne. Powódka w sposób szczegółowy, spójny i kategoryczny opisała okoliczności przekazania pozwanemu pieniędzy i towarzyszące im ustalenia stron. Zeznania te są także wiarygodne w świetle wskazań doświadczenia życiowego. Niewątpliwie bowiem małżeństwo stron zostało skojarzone także ze względów materialnych – na co wskazywał w swoich zeznaniach sam pozwany. O pieniądzach, które otrzymał przed ślubem od powódki, pozwany rozmawiał bowiem nawet z jej ojcem, z którego ust padło zapewnienie, że jeśli strony się pobiorą, to on spowoduje, aby powódka wniosła do małżeństwa „posag”. Ostatecznie „posag” ten przybrał formę środków pieniężnych, które powódka przekazała pozwanemu w kwocie przewyższającej 100 000 zł, jednak, jak wynika z jej zeznań, zastrzegła ich zwrot, na co pozwany się zgodził. W ocenie Sądu taka wersja wydarzeń jest prawdopodobna zważywszy przede wszystkim na to, że powódka pozbyła się w ten sposób całych swoich oszczędności i że pozwany w testamencie z 2012 r. wyraźnie zobowiązał swoich spadkobierców do zwrotu powódce tej kwoty. Jeśli nawet zamiarem powoda przy sporządzeniu tego testamentu było, jak wskazał w odpowiedzi na pozew, „zabezpieczenie finansowe żony”, to i tak treść tego testamentu jest przesłanką do wnioskowania o istocie uzgodnień jakich strony dokonały w czasie przekazania powodowi przedmiotowych środków pieniężnych. W testamencie mowa jest bowiem wyraźnie o pieniądzach wniesionych przez powódkę do małżeństwa i o ich „zwrocie”.

Nie podważa wiarygodności zeznań powódki to, że przez okres małżeństwa nie wytoczyła pozwanemu procesu o zwrot przedmiotu pożyczki. Działanie takie sprzeczne byłoby bowiem z podstawowymi obowiązkami jakie mają względem siebie małżonkowie, w szczególności zaś z obowiązkiem wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 k.r.o.), a które ustają dopiero z chwilą rozwiązania małżeństwa, chociażby wcześniej małżonkowie, tak jak w niniejszej sprawie, ustanowili ustrój rozdzielności majątkowej i żyli w separacji faktycznej. Warto na marginesie odnotować, że między innymi z tych względów ustawodawca w art. 121 pkt 3 k.c. przewidział, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu – przez czas trwania małżeństwa. Nie dziwi zatem, że powódka oczekiwała z wytoczeniem niniejszego procesu do czasu rozwiązania małżeństwa stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał, że strony zawarły w 2004 r. umowę pożyczki na kwotę co najmniej 100 000 zł. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Podstawowym zatem obowiązkiem biorącego pożyczkę jest jej zwrot. Strony nie określiły terminu zwrotu pożyczki, a więc zastosowanie w niniejszej sprawie znajdował art. 723 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Ustalenie konkretnej daty wypowiedzenia umowy pożyczki nie było istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wystarczające w tym celu było ustalenie, że pożyczka wypowiedziana została najpóźniej pismem pełnomocnika powódki z dnia 4 maja 2017 r. i postawiona w ten sposób w stan wymagalności najpóźniej do dnia 6 lipca 2017 r. Pozwany nie kwestionował ani tego, że mógł zapoznać się z pisemnym wypowiedzeniem umowy pożyczki, ani tego, że od czasu jego otrzymania do dnia 7 lipca 2017 r. (dzień od którego żądane są odsetki ustawowe za opóźnienie) minęło 6 tygodni. Skoro powódka domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie dopiero od dnia 7 lipca 2017 r., zbędne było dla rozstrzygnięcia o tym żądaniu ustalanie, czy do wypowiedzenia umowy pożyczki doszło wcześniej – wskutek kierowania przez powódkę do pozwanego ustnych wezwań do zwrotu pożyczki. Z przyczyn, które wskazane zostaną niżej, nie było to również potrzebne w celu rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia.

Skoro zatem strony zawarły umowę pożyczki, a obowiązek zwrotu pożyczki jest wymagalny i pozwany pożyczki dotychczas nie zwrócił, powództwo należało uwzględnić – zarówno w zakresie kwoty głównej żądania pozwu, jak i odsetek ustawowych za opóźnienie w jej zapłacie. Odsetki te należą się powódce na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Niezasadny był zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w 2004 r. roszczenie powódki o zwrot pożyczki przedawniało się na ogólnych zasadach, a więc w terminie 10 lat (art. 118 k.c.), a bieg przedawnienia rozpoczynał się z dniem, w którym roszczenie to stało się wymagalne. Podkreślić jednak należy, że stosownie do art. 121 pkt 3 k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu – przez czas trwania małżeństwa. Zatem, przy uwzględnieniu faktu, że strony zawarły umowę pożyczki w 2004 r., a następnie w okresie od 16 października 2004 r. do 22 kwietnia 2017 r. trwało ich małżeństwo, zaś pozew złożony został 3 sierpnia 2017 r., zarzut przedawnienia nie może zostać uznany za zasadny. Dla porządku wyjaśnić należy, że obecnie, to jest od 9 lipca 2018 r., termin przedawnienia roszczenia powódki wynosi lat 6 – stosownie do art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 r. Stosownie bowiem do art. 5 ust.1 tej ustawy do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy art. 118 k.c. w nowym brzmieniu.

W końcu, za niezasadny Sąd uznał zarzut nadużycia prawa przez pozwaną. Stosownie do art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zdaniem pozwanego powódka czyni użytek ze swojego roszczenia sprzecznie z zasadami współzycia społecznego, albowiem z przekazanych pieniędzy, w myśl twierdzeń pozwanego, korzystała w trakcie małżeństwa stron powódka i jej syn. Niezależnie od tego, że tak motywowany zarzut nadużycia prawa, zdaniem Sądu, nie może być uznany za zasadny, to pozwany nie udowodnił, aby pieniądze przekazane pozwanemu przez powódkę istotnie przeznaczone zostały na wydatki jej, wydatki związane z utrzymaniem rodziny stron lub wydatki związane z utrzymaniem syna powódki. Bezsporne było, że pieniądze te trafiły na rachunek firmowy pozwanego i jak trafnie wskazywał sam pozwany, nie sposób wówczas uchwycić, które z wydatków z tego rachunku dokonywane były ze środków pochodzących od powódki, a które – z pozostałych środków. Niewątpliwie wartość majątku pozwanego zwiększyła się wskutek udzielenia mu przez powódkę pożyczki, jednak brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, w każdym zaś razie pozwany tego nie udowodnił (a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodzenia stosownie

do art. 6 k.c.), aby powódka i jej syn uzyskali jakiegokolwiek korzyści z tego faktu. Bezsporne jest zaś, że pozwany, jak sam wskazywał, prowadził wówczas i nadal prowadzi działalność gospodarczą, a więc niewątpliwie przynajmniej część środków będących w jego dyspozycji, była w nią angażowana.

Niezasadność zarzutu pozwanego wynika zaś z tego, że nie chodzi w niniejszej sprawie o pożyczkę udzieloną przez jednego z małżonków drugiemu w trakcie trwania małżeństwa w związku z zaspokajaniem potrzeb rodziny, ale o pożyczkę udzieloną przez osoby nie mające jeszcze względem siebie obowiązków rodzinnych wynikających z art. 23 k.r.o. Pożyczka taka nie zwiększyła majątku wspólnego późniejszych małżonków, nie zostało też wykazane, aby została wydatkowana na potrzeby później powstałej rodziny, a jej zwrotu powódka dochodzi po rozwiązaniu małżeństwa. W tej sytuacji nie sposób wskazać na jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego, które świadczyłyby o tym, że powódka czyni ze swojego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Zresztą sam pozwany nie wskazał o jakie konkretnie zasady miałyby w tym przypadku chodzić.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c.